

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 15. LUTEGO ROKU 1799. W PIĄTEK

z Londynu dnia 25. Stycznia.

P. Calonne już od 1. Stycznia nie pisze *Kuryera Londyńskiego*. Następca jego Hr. de Montlosier w pierwszym swoim numerze umieścił krotki obraz teraźniejszego położenia Europy, w którym wyraża, iż wszystkie Mocarstwa czynią przygotowania do wojny, i wszystkie oświadczają się za pokój. W tym to celu (mówi) Florent Guyot wciągał Gryzonow do partyi Francuzkiej, w tym samym zamiarze Generał Auffenburg wszedł do ich kraju we 12. tysięcy Austryackiego wojska etc. Atoli pewną jest rzeczą, iż Dwór Wiedeński chce zachować pokój, i że Dyrektoryat nie jest za wojną; lecz tym czasem gdy cała Europa pragnie pokoiu, okoliczności przymuszają ją do prowadzenia wojny, tak to są próżne życzenia i układy ludzkie, gdy chcą polepować przeciwko naturze rzeczy. Zdaie mi się widzieć S.ernika mówiącego do rozhukanego morza, iż chce przybić do lądu w tym samym momencie, gdy go bałwany rzucają na skałę. — Podług przeiętej korespondencji Generała Buonaparte, okazuje się, iż wszystkie jego sily w Egipcie, składają się: 1.) z 17. tysięcy ludzi wziętych na okręty z Tulonu. — 2.) z 8. tysięcy w Genui. — 3.) z 7. tysięcy z Civita-Vecchia. Ze wszystkim 32. tysiącami. Do tej liczby przydadmy 15. tysięcy matkow, liczba Francuzow w Egipcie może wynosić do 45. tysięcy ludzi (*Kuryer Londyński*). — Rapporta zaś z rozmaitych portow Francuzkich i Włoskich wyrażają, iż w Tulonie wylądowało 19. tysięcy ludzi. — 2.) W Nicei, Antibes i Marsylii do 6. tysięcy — 3.) W Genui 12. tysięcy. — 4.) W Bastia 4. tysiące. — 5.) W Civita-Vecchia 9. tysięcy, coby wynosiło do 50. tysięcy ludzi, z których odtrąciwszy 5. tysięcy zostawionych w Malcie, wysłaliby do Egiptu około 45. tysięcy lądowego wojska. Przydawszy do tego 14. do 15. tysięcy marynarzow, i 5. lub 600. ludzi wywiezionych z Malty, a z których Buonaparte za przybyciem swoim do Egiptu uformował legion, całą silę wojska francuzkiego w Egipcie należałoby zachować do 60. tysięcy ludzi.

Pismo iedno publiczne zawiera w sobie śmieszna anekdotę. Pewny Angielczyk w Liverpool ożenił się niedawno z Mils Maria Pr. Przed ślubem wstrzymał się cokolwiek i rzekł do przyszłej swojej oblubienicy. Mils! poznajasz powiększy części moje skłonności, lecz ieszcze nie wszystkie. Skoro się połączymy, wymawiam sobie trzy rzeczy: chcę sam sypiać, sam iść, i często ci kaprysy bez żadnej przyczyny okazywać. To mi się wszystko podoba (odpowiedziała Mils P.) lecz kiedy sam spać będziesz, na ow czas każę sobie przez kogo innego łożko moje wygrzać, kiedy sam iść zechcesz, na ow czas ja pierwej iść będę, a do twoich kaprysow sama ci dam najprędsze powody. — Po takich umowionych warunkach ślub został dokonany.

W Martynice czynią się teraz przygotowania do wyprawy przeciw Surinam. Podług niektórych wiadomości wspomniana osada już ma być zdobyta, lecz to ieszcze potwierdzenia potrzebuje.

z Paryża dnia 27. Stycznia.

Rozeszła się pogłółka o przybyciu do Paryża powrotnego Adjutanta Generała Touffaint-Louverture, który zupełnie odjął niespokojność względem mniemaney niepodległości wyspy St Domingo. — Mowią iż Hiszpania czyni wielkie przygotowania wojenne, i że zamysła o wyprawie na odebranie wyspy Minorki. — Okazuje się (mó-

wi ieden dziennik pół urzędowy) iż Dwór Madrycki nasz sprzymierzeniec, chce nam lepiej ulżyć przez swoje dyplomatyczne związki, niż dotąd przez operacye wojenne; a przynajmniej w Konstantynopolu pracuje gorliwie i otwarcie na stronę Francuzow. — Instytut Narodowy mianował Ob. Chalgrin na zastąpienie sławnego Abbé Delille od trzech lat w Paryżu nieżyjącego. W tej decyzji wyrażono jest, iż Delille nie mogąc być pomimo swojej chęci członkiem Instytutu, miejsce jego ogłoszone jest za wakujące. — Zapewniają iż Królowa Portugalska wydała Edykt przez który zabroniono jest każdej wdowie po 50. latach wieku wchodzić w małżeńskie śluby. Powody tego są: Kobiety w tym wieku niemogą się łączyć iak tylko z młodemi rozpustnikami, którzyby strwonili majątek dzieci wdowy, lub też z starcami którzy się na nic niezdadają, a w żadnym przypadku niepotrafią pomnożyć ludności Kraiowey.

Na uroczystości dnia 21. Stycznia po zaszczerpieniu drzewa wolności, minister interesow wewnętrznych między innymi rzeczami wyraził: Pod tymto znakiem wolności, który się przed naszym wznosi oczyma, matwy ponowić drogę dla Francuzow i godną Republikanow przysięgę, tę przysięgę, która wspaniałych naszych wojowników prowadzi codziennie do zwycięstw; zaprzysiężemy nienawiść tej anarchii, która na próżno chciałaby dawne czasy porządku; przywiązanie do tej kontrytucyi, która pod strażą męstwa równie będzie bezpiecznie i od napaści nieprzyjaciół i od fałszywych przyjaciół zdrady. — Ob. Roux czytał pod drzewem wolności Ode o dębowym drzewie poświęconym wolności. Ta Oda powszechnie zylkała oklaski. Minister i wszyscy urzędnicy udali się potem na ucztę braterską, śpiano tam rozmaite zdrowia, z których dwa tylko wspomniemy; — Minister: Armiiow Rzeczypospolitey i trwałego pokoju, który nam gotuię. — Sekretarz generalny Obywatel Paganel: Rad Prawodawczych i Dyrektoryatu Wykonawczego.

Tegoż dnia w Radzie starszych Prezydent (Garat) rzekł: Ta uroczystość nie jest przeznaczona, iak utrzymuje potwarz, na okazanie ukontentowania z zadanej śmierci; lecz ma w zamiarze poświęcić wielkie zdarzenia, których się stał początkiem ostatni dzień życia Ludwika. — Ledwie Francuzi przez swoich Reprezentantow zaczęli się w roku 1789. własnym zatrudniać losem, gdy uświetowano rozdawać stany generalne przekupstwem i trwogą, zaczęto straszyć lud przysposobioną nędzą, ażeby ją przypisać okolicznościom, i pozbawić naród jego odwagi, zapalu i nadziei, lecz widząc, iż nic zatrzymać nie może śmiałego pospiechu z iakim postępowano, ważono się otoczyć grożącym żołnierzem reprezentacją narodową. — Garat przypominał potym czynność Gwardyi, wyście OOb: z Paryża dla wyprowadzenia Ludwika XVI. z Wersalu i oddzielenia go od jego dworu; staranią Zgromadzenia Narodowego, ażeby zachować Króla i jego władzę, jego ucieczkę, arestowanie, powrot, i wspaniałość Zgromadzenia konstytucyjnego, które chciało go ieszcze nayszanowniejszą zaszczerpić powagą; przypomina zgwalconą przysięgę, wzbudzone zamieszanie w Paryżu, wojnę domową i zapalczywość fanatyzmu po prowincjach; emigracją, ziednoczenie mocarstw, nakoniec dzień 10. Sierpnia, który

odmienił wszystkie przeszłe i przyszłe wypadki. — Garat kończył swoją mowę obrazem wpływow Rzeczypospolitey Francuzkiej na nasze pomyslności wojenne, na wzrost nauk i kunsztow, i zapraszał wszystkie rządy, ażeby iuz z nią nie walczyły, iak tylko o mądrość i gorliwość w rozprezestrzeniu wyobrażeń, i wszystkich sposobow uszczęśliwienia rodzaju ludzkiego.

Zbliżanie się wojsk naszych nad granice Hiszpańskie daie powód dziennikom tutejszym do domysłu o bliżkim porożnieniu rządu naszego z Hiszpanią, do czego wojna z Neapolem ma być okazją. — Minister morski Bruix w mowie na dniu 21. Stycznia do urzędnikow swojego departamentu mianey wyraził: iż rząd Francuzki zwraca teraz mianowicie uwagę swoją na marynarkę narodową, aby sily iey mogli użyć korzyźnie przeciw Anglii. Neapol obiecuje nam nowy arsenał, a Sycylia stanie się spiżarnią dla Malty.

Dzienniki tutejsze zaprzeczają, aby król Szwedzki miał zamiar związać się z Rosją, z Francją zerwać, równie jest niepewna, iż hrabia de Fersen ma otrzymać urząd ministra interesow zagranicznych. Teraźniejszy minister Pan Ernheim posiada osobisty szacunek króla. — W Genewie umarł sławny badacz natury Sauffure.

P. de Balbo bywszy ambassador Króla Sardyńskiego, wyjechał z Paryża. Mowią, iż jedzie do Barcelony z kądem popłynąć do Sardynii. — Xiążę del Parque, który został mianowany ambassadorem Hiszpanii do Petersburga, a który jest teraz pełnomocnym Ministrem przy elektorze Sakskim, przybył do Paryża z kądem udać do Drezn.

Dnia 29. Stycznia.

List z Rzymu pod dniem 20. Nivos (9. Stycznia) umieszczony w Dzienniku Propagateur, zawiera w sobie co następuje: Francuzi weszli do miasta Kapui po najokropniejszej bitwie, w której Generał Lemoine został zabity. Na kilka dni wprzod Generał Mathieu miał rękę stralkaną w iednym ataku. Jest iuz w mocy armii Republikantkiej wkroczyć do Neaplu, lecz wprzod oczekiwać będzie na przybycie posiłkow, które się ze wszystkich stron ściągają, Kapua przez szurm wzięta została. — Gazeta Narodowa zawiera w sobie list pod świeższą datą (11. Stycznia) pisany przez iednego z agentow armii Włoskich. Umieszczono w tym liście następujące doniesienie: Posyłam ci pewną wiadomość, iż się znajdujemy w Neapolu: Król, Królowa i ich ministrowie są w Sycylii. Kommissarz cywilny Dyrektoryatu Wykonawczego Faipoult wszedł do Neapolu przed armią, dla wprowadzenia porządku w tym zaburzonym mieście. Rewolucya została tam ulkutecznioną i armia republikantka znajduje się przed bramami. w Rzymie cierpiemy niedostatek chleba, mięsa, i węgla. — Nb. Jenner Posel nadzwyczajny Rzplitey Helweckiej przy Rzeczypospolitey Francuzkiej powrócił dnia wczorayszego do Paryża. Mowią, iż był w Lucernie dla umowienia się z twoim rządem w okolicznościach stosownych do lwegu poselstwa. — Odebrano wiadomość, mowi dziennik le Publiciste, iż 3. tysiące ludzi, którzy wypłyneli z Ankony, przybyli szczęśliwie do Alexandryi, w żądanych od G. Buonaparte posiłkach. — Mowią także, iż dodano żywności Malcie. — Donoszą z Besancon, iż ieden z wojskowych z powodu niektórych przeciwko Dyrektoryatowi wyrazow, przymuszony był potykać się z Ob. Reubel Izelem szwadronu, który został letko ranym. Kommandant miejscowy kazał ich arestować. Reubel przez trzy dni tylko zostawał w areście. Do-

noszą z Caen, iż d. 25. tego miesiąca było lekkie trzęsienie ziemi.

Ob. Reinhard minister nasz w Florencyi pisał do Dyrektoryatu donosząc mu o zdarzeniach, iakich się dopuszczają Kommissarze Francuzcy we Włoszech. — Replta Cisalpińska czyni wielkie usiłowania w Paryżu na otrzymanie niektórych części kraju Piemontskiego, które dla siebie znajduje dogodnymi. Dyrektoryat nie zezwolił ieszcze na żadne oderwanie. Uważają także, iż od 4. do 5. dni zalecono Dziennikarzom, ażeby się wstrzymali od wszelkich wyrazów do rewolucjonowania niektórych krajów Włoskich. Ta okoliczność każe się domyślać, iż z większym usiłowaniem wszczęte są negocjacje pokoju. Mówią iż Minister Hiszpański w Wiedniu uczynił z zlecenia Dyrektoryatu nowe propozycje gabinetowi Austryackiemu. Najpierwsza odpowiedź spodziewana jest przez Florencyę. — Korrespondencya Ministra interesów wewnętrznych donosi, iż dnia 6. Pluvios (25. Stycznia) o trzech kwadransach na czwartą godzinę zrana, dało się uczuć trzęsienie ziemi w Leval departamencie Mayenne, które lubo dosyć mocne, żadney jednak nieuczyniło szkody; i że tegoż dnia około 4. godziny było trzęsienie ziemi w Nantes departamencie Niższej Ligery, które trwało więcej niż przez jedną minutę. Sprzęty zostały z swoich miejsc poruszone i powyrwane. Ta osobliwość więcej była zastraszaiącą niż szkodliwą. Jest podobieństwo, iż na morzu musiały wielkie panować burze.

z Brukseli dnia 25. Stycznia.

Dowiadujemy się o przywróceniu spokoyności w okolicach Hasselt, Arschot, Tirlemont, i Campine. Po wielu bitwach korpusy insurgentów zostały rozproszone, a niedobitki schroniły się w lasy od strony Mozy.

Dnia 29. Stycznia. — Reszta rozproszonych insurgentów rozeszła się po niektórych kantonach departamentów Deux Nethes, Niższej Mozy i La Dyle. Wyłano przeciw nim niektóre wojska. — Doszą z Hagi, iż armia Batawska złożona jest z dwóch dywizyj od 25. tysięcy ludzi. Dodają iż jedna z tych dywizyj w przypadku wojny uda się na brzegi Renu.

z Hagi dnia 29. Stycznia.

Wiadomość o śmierci Xcia Fryderyka Oranii, sprawiła tu najwyższą żalność z przyczyny osobistego przywiązania które do niego obiedwie partie okazywały. Śmierć jego umorzyła wiele zapisów i obligacyow pochodzących z darowizn które mu uczyniły bywłe prowincye, a które teraz zostaną się w lkarbie narodowym.

Podług ostatnich wiadomości z Brukseli, insurgencki Belgicy w Hasselt, Jodoignes etc. od wojsk republikańskich rozproszeni zostali.

Kupcy Antwerpcy wyłali z pośród siebie deputacyę do Wiednia, z przełożeniem przeciw nowemu cesarzkowskiemu rozrządzeniu, podług którego wszyscy mieszkańcy Belgicy, którzy mają w swoich rękach papiery Austriackie, muszą podobnież summy dopłacić cesarzowi, pod utratą kapitału swego.

z Barcellońi dnia 11. Stycznia.

Zasiadająca tu Rada wojenna, której od czterech lat powierzony jest sąd wyższego sztabu garnizonu w Figueres, wydała nakoniec wyrok ikazujący na degradacyę, i na karę śmierci Gubernatora Torres, i kommandanta artylleryi Kaeting, oraz iego namiestnika i kommandanta minierow. Wielka liczba innych officerow, osądzona została na degradacyę, i na dłuższe lub krótsze więzienie, inni są uwolnionemi, ponieważ podług osnowy wyroku, ich czteroletnie więzienie było dostateczną za ich wyłtepkę karą. Karę śmierci przeciwko czterem szefom postanowioną, Król zamienił na wieczne wygnanie. — Donoszą z Madrytu, iż ten wyrok Rady wojenney Barcellońskiej jest nader zastraszającym dla tych, którzy tak ładaiko bronili portu Mahon na wyspie Minorce.

z Konstantynopola dnia 5. Stycznia.

Wielki Sultan poczynił znowu odmiany w kommandzie armij Syryjskiej i w rządzie tej rozległej prowincyi. Basza Damaszkowski niespodzianie został złożonym, a ten znakomity urząd, otrzymał Basza Akry, który ma sławę z wielkiego mężstwa i talentow wojskowych. Rezydujący tu Agent tego Baszy nazajutrz po tej nominacyi odebrał w podarunku bogate futro dla siebie, a pałasz dla swojego Pana. Oczekuje teraz co moment na Katszerę, czyli Dyploma Cesarzką, po czym wyjedzie stąd na oddanie tego wszelkiego nowemu kommandantowi wojska.

Nie są nam wiadome przyczyny oddalenia bywłego Baszy Syryi. Niektórzy Ministrowie Sultana twierdzą, iż dla słabego zdrowia odebrał swoją dymisyę.

Nic niemamy urzędowego z Egiptu, a to wszystko co tu opowiadają, pochodzi tylko z wysp które są nadto niepewnym i na małą ufność załugującym źródłem. Podług tych wieści, Francuzi utrzymują się ieszcze przeciwko usiłowaniom Bejow, a Buonaparte ma w swojej mocy wszystkie mocne stanowiska, w których się nie lęka wżylskich sił połączonych.

Przed trzema dniami odebrano tu wiadomość, iż Sir Sidney Smith na okręcie Tygrys od 84. armat wraz z jedną fregatą od 36. przeszędł szczęśliwie Dardanellę, lecz musiał się mocować z przeciwnymi wiatrami, które mu tak rychło iak sobie życzył niepozwołyły przypląć. Zapewniają iż po oddaniu podarunkow które z sobą przywiozł, uda się pod żagle na czele połączony eskadry; praznaczenie jego ieszcze nie jest wiadome, domyślają się tylko, iż się uda nad brzegi Francuzkie ku Marsylii, lub Tulonowi.

Od dawnego czasu nie zaszła żadna potyczka między wojskami W. Sultana i wojskami Basmana-Oglu. Wszystko zda się być w stanie podobnym do zawieszona broni. Seraskier zostaje w swoim stanowisku nieporuszony, i nieczyni żadnych przygotowań dla wprawienia w niespokoyność zimowych kwater swego nieprzyjaciela. Z innej strony Basman-Oglu nieokazuje żadney odraży od pogodzenia się z Portą. Basman-Oglu lęka się jednego faldzkiego Mocartwa, o którym go tajemnie przestrzeżono, iż jest gotowe na niego uderzyć, jeżeli na lądzie nie przyllanie warunki.

Od granic Austrii dnia 26. Stycznia.

Generał hrabia de Bellegarde, iak zapewniamy wyjeżdża dziś lub jutro do Paryża w urzędzie nadzwyczajnego Negocytora od naszego Dworu. Ma tam także zatrudnić się interesami Króla Neapolitańskiego, a nawet czynić pewne oświadczenia z strony Imperatora Rossyjskiego. Tym czasem Dwory Wiedeński i Petersburski prześlali Dyrektoryatowi Francuzkiemu zapewnienie, iż wojska Rossyjskie nie przysły i nie przyjdą, iak tylko dla zniewolenia Dyrektoryatu, ażeby dokładnie ulkutecznić wszystkie warunki Traktatu w Campo Formio zawartego, a nadewszystko, ażeby resztę rzeczy powrócił do tego stanu w iakim się przy zawarciu tegoż Traktatu znajdowały. — Między naszym i Rossyjskim Dworem wyraźnie było postanowiono, iż wojska Rossyjskie przejdą przez kraj Rzeszy, i na żadne przeszkody wstrzymywać się nie będą; lecz ten układ nie zostanie zapewne ulkutecznionym, poki reszta wojsk które iak mówią, mają dochodzić do 60 lub 70. tysięcy ludzi, razem się niepołączą. W tym przeciągu czasu przybyły już do Austrii wojska zatrzymają się w wyższej Austrii, poki reszta idących wojsk nie nadejdzie. (z Gaz. Hamburskiej.)

Przy odebraniu ostatnich listow z Włoch przyllanych, rozeszła się tu pogłotka, iż Ministrowie i Generałowie Króla Neapolitańskiego odkryli nader niebezpieczne zmywy tak w armii lądowej iako i pomiędzy marynarzami. To jest rzeczą pewną, iż na jednym okręcie od 74. armat odkryto konspiracyę, do której wielka część ekwipażow znalazła się wmielzaną; potrzeba było użyć gwałtownych sposobow na pochwytywanie winowaycow, którzy się przynali, iż wciągnięni byli do tej konspiracyi przez iakichś nieznaomych cudzoziemcow, którzy im rozdawali pieniądze. — Spory między Dworem Petersburskim i Warszawskim z powodu zakonu Maltańskiego wszczęte, zdają się brać mocny i nie miły obrót dla Elektora Palatyna; Mówią tu już o zagrożeniu wojną jeżeli Elektor wkrótkim czasie nie uczyni zadosyć żądaniom Imperatora Rossyjskiego. — Sprawujący interesella Rossyjskie baron de Dunkel wyjechał z Monachium. Pisma Niemieckie zapewniamy, iż Imperator postanowił odstąpić Korsu, Cefalonij, Krymu, i Kubanu, dla zakonu Maltańskiego.

Pomimo wszelkich wojennych widokow, mamy nadzieję, iż posrzednictwo dworu naszego i negocjacje terazniejsze przyniosą dobry skutek nie tylko dla Neapolu, ale nawet dla powszechney spokoyności w Europie. — Tym czasem rząd nasz głębokie zachowuje milczenie względem wypadkow w Neapolu. Tutejszy poseł dworu tego nie odbiera żadnych zamtąd doniesień. Podług świeżych iednak listow Włoskich mamy wiadomość, iż Neapolitańczykowie lub przez zdradę, lub dla przemagającej sily wydali Francuzom port Manfredonia. — W Raguzie na dniu 1. Marca spodziewano się 40,000. Moskalow spieszących na pomoc Neapolowi, inni to wojsko przeciw Basmanowi-Oglu przeznaczali, mówią iednak, iż dla przykrey pory roku wstrzymane jest do dalszego czasu. — Podług wiadomości urzędowych od

Wołoszczyzny, do dnia 12. Stycznia wszystko tam było w spokoyności. Basman-Oglu siał tylko żywność, i odebrał depesze od swoich tajnych agentow w Konstantynopolu. — Jest pewnością, iż wojska Rossyjskie w Niemczech zatrzymały się w Linz, i zostały tam na kwartach rozłożone.

List z Saloniki pod dnim 3. Stycznia udziela wypis z listu pisanego z Alexandrii, w którym wyraźnie stoi, iż Buonaparte w bardzo dobrym jest położeniu w Egipcie. Przez artylleryę swoją zrobił się straszny dla Turkow i Mammelukow. Poznano teraz, iż wszelka osobista waleczność przeciw tak strasznyemu orężowi, iakim są bomby i kartacze, nie dokazać nie może. Turcy żalują teraz, iż Egipt z wszelkiej artylleryi jest ogołoczony, wszakże spodziewają się iednak podłkow w tej mierze od Anglii. Wiele Grekow, a więcej ieszcze Koptow chrześcian połączyło się z Francuzami.

z Ofen dnia 24. Stycznia.

Podług listow z Travnik dwóch znakomych Raguzanczykow przybyło tam przed niejakim czasem. Kazali się zaraz donieść Baszy, i przez 4. dni tajemne z nim odbywali konferencye. Od tego czasu polłane są od Baszy Trawnickiego do kommandanta fortecy Bośniackich rozmaite fermany, których treść siał się do przygotowań wojennych.

z Brünn dnia 6. Lutego.

Podług listow z Bukaresztu Basman-Oglu zajął całą małą Wołoszczyznę, i część wielkiej. Teraz nie zawilo iak tylko od iego własney woli w lada dzień wkroczyć do Bukaresztu. Z tego powodu posterunki cesarskie w Mehadia i przy wieży czerwonej, w dostateczną artylleryę zostały opatrzone. Tak szczęśliwe powodzenia tego buntownika, rozdzielają uwagę Porty, i kiedy ta z iedney strony czyni uzbraiania przeciw Francuzom z iak najwyższym pospiechem, z drugiej wszystkich używa szkodkow do zniszczenia buntownika z całą partją iego. W tym celu siał się korpusy bośniackie, nad któremi gubernator Belgradzki Mustafa Basza kommandę ma otrzymać, Basza z Nizza i Kaimakan pod nim zostawać będą. Tym czasem aż do powrotu wiosny, Turcy starają się przynajmniej odciąć buntownikowi dowoz wszelkiej żywności, i w tym celu ieden Kapitan Basza miał już osadzić wszystkie na Wołoszczyźnie goścince. W tymże samym zamiarze Hufferin Basza został polłany z 800. ludźmi nad rzekę Morawę, i stoi blisko w Nizza częścią dla dostrzegania wszelkich w tamtej okolicy wypadkow, częścią dla wstrzymania dowozu.

z Koblenz dnia 25. Stycznia.

W Thal Erenbreitstein niedostatek żywności do najwyższego doszedł stopnia. Funt mięsa końskiego kosztował 14. gracyarow, a pliego 10. Na nieiaki czas przed kapitulacyą fortecy zupełnie się w komunikacyi od miasta odłączyła. Kommandant Faber bramy niższe zamknął i oświadczył mieszkańcom Thal, iż odbierane z fortecy codzień 500. chlebow, i więcej nie pozylkają, i że mają się zupełnie poruczyć wspanialości Francuzkiej. Francuzi także o niczym wiedzieć nie chcieli, a tym sposobem mieszkańcy Thal w największy nędzy zostawali. Nie było więc dziwem, jeżeli wiadomość o zawartey kapitulacyi, iako uwalniający ich z nieszczęśliwego położenia, z tak wielkimi znakami radości przyieli.

z Hanau dnia 29. Stycznia.

Garnizon Erenbreitsteinu opuścił tę fortecę. Wojsko to do dwóch tysięcy ludzi wynoszące, ma małą liczbę chorych, lecz jest mocno osłabione. Złożone było z 1400 ludzi wojska Trewirskiego, z 500 Elektora Kolońskiego, i stu kontingensowych z cyrkulu wyższego Renu. Pozabijano już wiele koni, psow, i kotow. Wojska Trewirskie staną poitrze blisko Frankfortu, a officerowie wydadzą do miasta. Wojska te odpocząwszy nieco, udadzą się nad brzegi rzeki Lech. Mówią, iż wchodzą na żold Salski, albo raczej Cesarzski. Kontingens Koloński wychodzi do Westfalij. Wielkie działa fortecy zostały się w mocy Francuzow. Pomiedzy wojskiem Francuzkim utrzymują, iż Francuzy zachowa przy sobie tę fortecę przynajmniej do powszechnego pokoju.

z Manheimu dnia 31. Stycznia.

Listy z Ulm donoszą, iż tam ciągle pracują około fortyfikacyow. Ostatnioj niedzieli przechodzili przez Ulm

z Kanstad kanonierowie *Austryacy* idący do *Filipsburga*.— Burzenie fortyfikacyow naszego miała wkrótce zostanie rozpoczęte. Przewieziono już wielką liczbę amunicji do *Munich*.

z *Strazburga* dnia 28. *Stycznia*.

Czytamy w tutejszym gazecie następujący list z *Liworu* pod dniem 17. *Stycznia*. „Posylam ci szczeguly wniścia woylek *Francuzkich* do *Neapolu*. Jak tylko *Francuzi* wyruszyli z główną kwaterą swoją w *Tori*, *General Rey* maszerował z pizednią strażą przeciw *Kapui*. *Neapolitańczykowie* cofneli się na wzgorki *Caserta* i ku *Aversa*. *General Rey* nie czekając na wielkie korpus armii nadsięgnął mające podług zleceń danych mu od *Generala Championnet*, zostawił w tyle jeden oddział dla oblężenia *Kopuy*, a sam z resztą woylek wyruszył ku stolicy. Przybywszy pod *Caserta*, został napadnięty od *Neapolitańczykow*, którzy na tylną straż jego z gór uderzyli. Zaszła straszna bitwa. *Championnet* pospieszył na pomoc z woylekiem swoim. *General Rey* poległ na placu bitwy, a *Championnet* miał być rannym. Wszakże armia republikańska zemściła się śmierci *Generala swego*, cała prawie kolumna *Neapolitańska* wycięta została.

Dnia 30. *Stycznia*.

General Saint-Cyr który w tych dniach przybył z swoją dywizją do naszego departamentu; wyjechał ztąd nazad do swojej głównej kwatery w *Haguenau*. *General Humbert* także się ztąd oddalił do *Plotzheim* nad wyższym *Renem*, gdzie obejme komendę jednej pułbrygady z dywizją *Generala Ferino*.— Rozchodzi się wiadomość, iż jedno korpus woylek ma się przeprowadzić na prawy brzeg *Renu* ku niższym *Moguncyi*, i rozłożyć się między rzekami *Sieg* i *Nidda*.

Dnia 2. *Lutego*.

General Jourdan wyjechał ztąd dla obejrzenia prawego skrzydła armii *Moguncyckiej* nad wyższym *Renem*. Mówią, iż potem uda się do *Szwajcaryi*.— Od kilku dni przechodziło tedy wielu kuryerow z *Paryża* przeznaczonych do *Rastad* i *Wiednia*. Mają wieść nader ważne despesze.— Donoszą z *Bazyli*, iż *Dyrektor Legrand* żądał swojej dymisji. Wielka Rada zezwoliła na to, lecz się temu *Dyrektoriat* sprzeciwił.

z *Frankfortu* dnia 29. *Stycznia*.

Wiadomość o przybyciu 6ciu tysięcy woylek *Rosyjskich* do *Scharding* i *Braunau*, była zawczesna. Pierwsza kolumna dopiero d. 23. przyszła do *Lintz*, a gdyby szła dalej ku *Innwertel*, niemogłaby stanąć w *Sarding*, iak dnia 2. *Lutego*.

Na poftrżone poruszenia woylek *Francuzkich* nad granicami *Gryzonow*, powiększono liczbę woylek *Austryackich* w tym kraju do 18. tysięcy.— Zdaie się, iż woyleka pofilkowe *Rosyjskie* pomykają się ku *Bawaryi*.— *Arcy-Xiąże Karol* powrócił z *Munich* do swojej głównej kwatery w *Friedberg*.

z *Rastad* dnia 30. *Stycznia*.

Dnia wczorajszego ministrowie *Francuzcy* odebrali dwóch nadzwyczajnych kuryerow z *Paryża*.

P. d'Albini wysłał kurjera do posłow *Dyrektoriatnych* w *Ratyzhonie* dla przyspieszenia rezolucji *Rzeszy* na ostatnią *Notę Francuzką*. Spodziewają się, iż dnia trzynastego sejm naradzić się będzie w celu, ażeby negocjacje tą *Notą* wstrzymane, na nowo zostały rozpoczęte, dowiemy się za kilka dni iaka w tej mierze nastąpi rezolucja. Tym czasem od strony *Strazburga* czynią się wszelkie gotowości do zaczepnego działania. Większa część woylek zgromadza się w wyższej *Alzacyi*, dla wkroczenia do *Bryzgowij*, w przypadku zerwania zgody. Wiadomość o poddaniu się fortecy *Erenbreitsteinu* lubo *Spodziewana*, sprawiła tu wielkie wrażenie. Zdaie się, iż *Deputacya Rzeszy* chciałaby proponować ministrom *Francuzkim* zburzenie tej fortecy, na które już od tak dawnego czasu zezwoliła.

Dnia 31. *Stycznia*.— *Legacya Francuzka* złożyła dnia dzisiejszego *Hrabieciu de Meternich* następującą *Notę*: „Niżej podpisani ministrowie pełnomocni *Rzpltey Francuzkiej* do negocjacyi z *Rzeszą Niemiecką* oświadczają *Deputacyi Rzeszy*, iż mają rozkaz nie przyjmować żadney *Noty* w żadnym punkcie negocjacyi, dopoty dopoki

im dana nie będzie kategoryczna i dogodna odpowiedź na *Notę*, którą podali pod dniem 13. *Nivos* (2. *Stycznia*). Niżej podpisani zapewniają ministra pełnomocnego o swoim wysokim poważeniu.— W *Rastad* d. 12. *Pluvios* (31. *Stycz.*) R. 7. *Rzpltey Francuzkiej*.

(podpisano) *BONNIER, JEAN DEBRY, ROBERTJOT.*

Dnia 1. *Lutego*.

Nota *Ministrow Francuzkich* podana *Hrabieciu de Lehrbach*:— „Niżej podpisani pełnom: ministrowie *Rzeczypospolitey Francuzkiej*, okazują podziwienie swoje *Hrabieciu de Lehrbach* pełnomocnemu *Ministrowi Cesarza Jmci*, iako *Króla Węgierskiego* i *Czeskiego*, tudzież *Ministrowi Austryackiemu*, iż dotąd nieodebrali żadney odpowiedzi względem woylek *Rosyjskich*, co iawnie dowodzi, iż te przeznaczone są przeciw *Rzpltey Francuzkiej*. *Rząd Francuzki* nie może dłużej znosić tej niepewności, która równie naraza godność iak interella *Rzpltey*. Niżej podpisani mają rozkaz żądać od *Cesarza Jmci* przez jego *Ministra pełnomocnego Hrabiego de Lehrbach* wyraźnego zapewnienia, iż woyleka *Rosyjskie* wychodzą z terytorium *Cesarza Jmci* i *Króla*, i że rozkazy już są w tej mierze wydane. Żądają aby w przeciągu dni 15. zaczęły od dnia dzisiejszego 12. *Pluviose*, to zapewnienie było dane, oświadczając, iż dalsze posuwanie się woylek *Rosyjskich*, będzie uważane przez *Rząd Francuzki* za zaczepkę, i że milczenie lub niedostateczne zapewnienie na żądania niniejszą *Notą* domagane, będąc dowodem oświadczającym przykładania się *Cesarza Jmci* do zamiarow *Moskwy*, uważane ma być za krok nieprzyjacielski. *Dyrektoriat Wykonawczy* przyjąłby z największym ukontentowaniem tak od *Cesarza Jmci* iak od *Rzeszy* takowy dowód wyjścia *Moskalow* z terytorium *Austryackiego*, który jedynie okazać może szczere i stale postanowienie, bądź to zachowania zawartych już traktatow, bądź to przyspieszenia końca temu, który jest w *Rastad* negocjowanym.— W *Rastad* dnia 12. *Pluvios* (31. *Stycznia*) roku 7go *Rzeczypospolitey Francuzkiej*.

(podpisano) *BONNIER, JEAN DEBRY, ROBERTJOT.*

Deputacya Rzeszy odprawiła dnia dzisiejszego sefisy, na które czytano *Notę Francuzką* pod dniem 31. *Stycznia*. Postanowiono, ażeby taż *Nota* natychmiast pofaną została do seymu *Ratyzhonkiego*, i że komunikowaną także będzie osobnym deputowanym.

z *Lucerny* dnia 25. *Stycznia*.

Dnia 22. t. m. *Dyrektoriat Helwecki* przelał *Ciału Prawodawczemu* poselstwo żądające rezolucji przeciwko *Szwajcarom* znajdującym się jeszcze w służbie zagranicznych mocarstw, które nie są z nami w przymerzu. Między innymi (wyraża *Dyrektoriat*) znajduje się w *Anglii* jeden regiment pod imieniem *Royal Etranger*, który jest prawie cały złożony z *Szwajcarow*, i komendantem jego jest *Szwajcar*. Znajdują się także w innych krajach wieleci w różnej regimencie *Szwajcarow*, którzy jeszcze nieuznali *Rzpltey Helweckiej*.— Po przeczytaniu tego poselstwa *Ob. Huber* wniósł, ażeby oznaczyć wszystkich *Szwajcarow* emigrantami i majątki ich skonfiskować.— Wyznaczona została komisja dla podania raportu względem tego poselstwa.

Organizacya woylek naszych idzie z dobrym pospiechem, tak dalece, iż wkrótce mieć będziemy milicyą od 60,000. ludzi.— *Mała Bazylea* będzie fortyfikowana. *General Massena* posłał już tam inżynierow, mają być nawet łożnice mostowe założone.

Od granic *Szwajcaryi* dnia 26. *Stycznia*.

Podług listow z *Coire* największa spokojność panuje w tym kraju. Milicye zostały rozpuszczone. Trzy bataliony *Brechainville* wynoszące około 3. tysięcy ludzi, rozstawione są zaczawszy od *Malans*, aż do doliny *Misox*. W *Meyensfeld*, *Jenins*, i *Fleisch* znajduje się około 1200 *Węgow*. Mówią, iż ten korpus powiększony będzie do 3. lub 4. tysięcy ludzi. Rada *Gryzonow* przybrała lobie 8. nowych członkow.

W naszym kraju, a osobliwie w okolicy *Thurgowij* znajduje się do 60,000. woylek *Francuzkiego*, z obchodzenia się ich bardzo iestśmy kontenci.

General Massena zatrudnia się teraz obiedźdaniem woylek *Francuzkich* formujących linią rozciągającą się wzdłuż *Renu* i granic kraju *Gryzonow*. Na dniu 24. przybył do *Rheineck*.

z *Lukki* dnia 11. *Stycznia*.

Dnia 4. t. m. żołnierze naszego garnizonu zostali rozbroionemi, toż same uczyniono z wieśniakami, którzy wraz z nimi od kilku dni odprawiali straż. Dnia 5. nałożono rekwiżycją na złoto, srebro, konie i niektóre karety szlacheckie. Tegoż dnia uwolniono wszystkie za opnie więzione osoby, między innymi *Panią Mallegny Pozzi* która od dwóch lat została w więzieniu. Dwa oficerowie *Francuzcy* obiedźdzali z nią po mieście w czterokonney karcie. Poczym wraz z swoim mężem i synem w pośrodek okalkow ludu udała się do *Generala*

Miollis dla podziękowania mu za wolność. Dnia 6. *Szwajcarowie* załapali *Francuzow* w strażę zamku *Tegoż* dnia woyleka *Francuzkie* zajęło twierdzę *Veraggio*. *Francuzi* zabrali ztąd 12. tysięcy *lfrzelby* która ma być użyta na wzmocnienie baterow odnogi *Spezzia*.

z *Wenecyi* dnia 16. *Stycznia*.

Feld-Marszałek Kray objął najwyższą komendę nad woylekiem we *Włoszech*. Wczoraj wyszło tu już jego rozrządzenie zakazujące wywozu kawy z *Wenecyi*, dla pokazującego się iey niedostatku, tudzież noszenia lasek ze szpadami.

z *Roveredo* dnia 22. *Stycznia*.

Przejeżdżał tedy kurjer z głównej kwatery *Generala Austryackiego*, iadący do *Bozen* i *Brixen*, wiezie on rozkazy woylek, ażeby się naprzód pomykało; wszystkie te woyleka mają się zgromadzić w *Weronie*. Przyczyną tego rozporządzenia ma być to, iż woyleka *Francuzkie* zbytnie się wzmocniły na trzech miejscach, to iest w *Brescia*, *Roverbella*, i *Rovigo*, i że spodziewać się należy, iż mają rozkaz wkrótce rozpocząć kampanię. Nasza armia iest teraz w wszelkim przypadku w gotowości dania odporu. Wszystkie woyleka z krajow *Weneckich* znajdują się inż w *Padwie*. *General Kray* był dnia wczorajszego w *Weronie*, lecz już powrócił do *Padwy*.

z *Rzymu* dnia 6. *Stycznia*.

Bankierowie Torlonia i *Aquaroni* którzy na liwerrunkach niezmiernie z bogacili się, ofiarowali teraz opatrzyć kraj w potrzebne zboże aż do przyszłych zbiorow.— Pomiedzy straconemi drogami rzeczami w czasie ostatnich wypadkow w *Rzymie*, liczą rękopism *Terencyusza* najdawniejszy zpomiedzy znajdujących się w tym mieście.— Na ukaranie ukontentowania iakie okazała część mieszkańcow *Rzymskich* za przybyciem *Neapolitańskiego* woylek, majątniejsze osoby i zakony skazane zostały na zapłacenie 200. tysięcy złotych armij.— Zatrudniają się teraz w *Rzymie* odnowieniem momentu *G. Duphot*.

Dnia 16. *Stycznia*.

Przechodzą tu zawsze oddziały woylek *Francuzkich* spieszących na złączenie się z armią *Generala Championnet*.— *Ob. Martinengo Colleoni* *Ambasador Cisalpiński* przy *Królu Obojga Sycylii* przybył tu z wielu osobami z *Neapolu*.

Dnia 18. *Stycznia*.— Ogłoszono tu następujący urzędowy raport: Po trzech silnych atakach dnia 6. 7. i 8. *Stycznia* przypuszczonych, garnizon *Kapui* wolał się poddać, niż być na mocny szturm wystawionym.— Dnia 10. *General Neapolitański* udał się do obozu *Francuzkiego*, i oddał klucze od miasta. Powróciwszy do *Kapui* doniósł o poddaniu, i pozwolił swoim żołnierzom opuścić służbę. Wielka liczba korzyłała z pozwolenia. Tegoż dnia *General Francuzki Eble* wszedł do *Kapui* z korpusem od 9. tysięcy ludzi, i objął to miasto. Armia *Francuzka* pomknęła się potem aż do *Aversa*.

z *Turyngu* d. 18. *Stycznia*. (z *Gazety Berlińskiej*.)

General Francuzki Grouchy na dniu 13. kazał ogłosić na teatrze tutejszym, iż woyleka *Francuzkie* weszły do *Neapolu*, i część woylek *Neapolitańskich* połączyła się z *Francuzami*.— *Policya tutejsza* wydała następujące urządzenie: 1.) *Kongregacya kanonikow kościoła Superga* (w którym groby *Królow* znajdowały się, a który przez *Króla Wiktora Amadeusza* po uwolnieniu od oblężenia *Turyngu* w roku 1706. na dopełnienie uczynionego przez niebie ślubu był wystawiony) ma być zniesiona, dochody przywiązane do niego, mają wnieść do skarbu narodowego, a kanonicy pensyą odbiorą.— 2.) Tak w kościele, iak w podziemnych sklepach, starte będą wszelkie berby i napisy, które przypominają mogły czyny z iakich powstały, i *Królow* którym za przepych służły.— 3.) Z podziemnych sklepow mają być wyprowadzone popioły *Królow* i *Xiążąt* tamże złożonych.— 4.) *Kościół Superga* nazwany będzie świątynią wdzięczności, i ma być przeznaczony dla poległych za wolność *patryotow Piemontskich* i dla sławnych ludzi, którzy dla siebie w tej mierze wyrok *reprezentantow narodu* otrzymali. Imiona *patryotow* mają być na kolumnie wyrte etc.

z *Liworu* dnia 14. *Stycznia*.

Listy z *Neapolu* pod d. 5. *Stycznia* donoszą, iż *Neapolitańczykowie* pod komendą *G. Molitorno* wydali

Francuzom dwie mocne bitwy, i że w nich mieli otrzy-
mac zwycięstwo. Obawiają się jednak ażeby Neapolitań-
czycy nie zoflali przymuszonemi ustąpić Francuzom.

z Medyolanu dnia 21. Stycznia.

List z Rzymu pod d. 8. t. m. pisany, donosi, iż pa-
tryoci Neapolitańscy którzy ze wszystkich stron Włoch
przybiegli, nie mało się przyłożyli do nagłego wojsk fran-
cuzkich w Królestwo Neapolitańskie wtargnięcia. Liczą
do 30. tysięcy tych podżegaczy rewolucji poburzących
lud i wojsko. General Championnet w wydanej do nich
proklamacji, proci innych obietnic przyrzeka officerom
zostawić ich przy posiadanych rangach. — Rozkaz Dyre-
ktoryatu francuzkiego dany wojskom, ażeby swoje po-
stępowanie wstrzymało, ścigał się tylko iak teraz z pewno-
ścią wiemy, do tego korpusu, który miał wkroczyć do
Toskanii i opanować Livorno. — Na nasz kraj nałożona
jest kontrybucya 10. millionow, których połowę bogatsi
Obywatele mają w 14. dniach wyplacić.

Podług listow przytanych, miała zysać wielka bitwa
za Valturmo. General Rey ścigał Neapolitańczyków aż
do Aversa, atakowany był potem iednak od przemaga-
jącej siły przybyłej z obzru pod Caserta, i sam rannym
został. Wkrótce iednak G. Championnet nadszedłszy
z Lezodkiem wojska na pomoc odnowił bitwę, i przymu-
sił Neapolitańczyków do ucieczki, którzy oboz swoy ze-
brawszy od Caserta cofnęli się do Salerno, a tym samym zo-
stawił miasto Neapol odkrytym, i Kapuę własnym iey
siłom. Dodają, iż Francuzi po stoczony tej krwawej
bitwie wkroczyli do Neapolu, gdzie przed ich ieszcze
przybyciem, 10. do 12. tysięcy partyotow insurrekcyą po-
nieśli. G. Championnet ma być lekko rannym, a G.
Rey w Rzymie z ran odebranych miał umrzeć.

z Florencyi dnia 15. Stycznia.

Procz 800.000 talarow które rząd nasz wypłacił Ge-
neralowi Serrurier, ieszcze ma pół milliona liwrow
wyliczyć. Oddane świezo do mennicy srebra mają flu-
żyć ku temu celowi — Wojska Neapolitańskie które z
Livorno do wyspy Elba udały się, popłynęły stamtąd
do Palermo w Sycylii. Długi Neapolitańczyków wy-
szłych z Livorno musiały być zastąpione przez mieszkań-
cow miasta; wynoszą one do 100. tysięcy czerw: zł: z kto-
rey to summy 30.000. czerw: zł: na samych żydow wy-
placić przypada.

Podług najnowszych wiadomości z kraju Neapoli-
tańskiego, Kapua szturmem ma być zdobyta. Krol
pozostali ieszcze w Neapolu trzy dni później od swojej
familii. Akton przymusił go do wyjazdu. Francuzi mie-
li wniknąć do Neapolu na dniu 9. Nie jest to wiadomość
urzędowa, ale bardzo do prawdy podobna. Mack z re-
szty wojska udał się do Salerno.

Dnia 19. Stycznia.

Elkorta Francuzka, która towarzyszyła krolowi i krol-
owcy Sardyjskiej odłączyła się od nich na granicy To-
skanii. Krolestwo Ichmość witali byli we Florencyi imie-
niem Wielkiego Xążęcia. W przeiezdzie lud okazał im
nawyższą swoją przychylność. Spodziewają się iż
krol zabawi tu przez czas nieiaki z przyczyny, iż przeiazd
z Livorno do Sardynii jest w tym czasie niebezpieczny.
Pierwszy konwoy z pieniędzmi dla armii francuzkiej
przeznaczonemi wyszedł stąd oltaniego wtorku. — Rzecz-
pospolita Lukańska odebrała Rząd demokratyczny. O-
głoszono tam zniesienie szlachectwa. Zdaie się, iż prze-
znaczona jest na przyłączenie do Rzpltey Cisalpińskiej.

Dnia 21. Stycznia. — Dnia 19. przybył do Livorno
statek Duński z Neapolu. Kapitan iego przywoził z so-
bą następujące pismo, które natychmiast posłano sztafe-
tą naszemu Dworowi. Niektóre osoby zdają się powątpie-
wać o iego autentyczności, gdyż listy z Rzymu pod 12.
i 18. t. m. nic o nim nie wspominają.

Zawieszenie broni zawarte między Generalem Champion-
netem Generalem kommanderującym armią Rzymką z ied-
ney, a Xciem de Miliano i Xciem de Gesso pełnomo-
cnikami Generala Pignatelli Vice Krola Neapolitań-
skiego, z drugiej strony.

Art. I. miasto Kapua ze wszelkimi swemi magazyna-
mi wydane będzie armii francuzkiej dnia trzynastego
o 10. godzinie zrana wraz z artylleryą i amunicyami
woiennemi które wyprowadzonemi były do okopanego
obozu. Jeden officer i ieden kommissarz woenny Fran-
cuzki weyda tego wieczora do fortecy, dla przeyrzenia
stanu magazynow i amunicyow, i onych odebrania.
II. Armia Francuzka przytykając prawym lkrzydłem do
morza szrodiemnego zajmie brzeg uścia jezior Neapoli-
tańskich, Acerra, i grobli Neapolitańskiej przechodzą-
cej przez Acerra, Acienzo, i Benewent. Utrzymywać bę-
dzie garnizon we wszystkich miastach i wsiach tego kra-
ju. — III. Linia demarkacyi ciągnąć się będzie od Bene-
wentu, aż do uścia Ofanto, biorąc lewy brzeg tej rzeki,
i prawy brzeg rzeki Lombardo. — IV. Wojska Neapoli-
tańskie, któreby się znajdować mogły na terytorium

Rzymskim, natychmiast z niego ustąpią. — V. Porty o-
boicy Sycylii ogłoszone będą za neutralne: to jest: por-
ty krolestwa Neapolitańskiego zaraz po podpisaniu ni-
niejszego aktu, a porty Sycylijskie natychmiast skoro
tylko Krol Neapolitański wysle z Palermy swego ambas-
adora do Paryża dla traktowania o pokoy. Z tego po-
wodu żaden okręt woenny Neapolitański nie ujdzie z
portow obu krolestw, rowniez nie będzie w nich
przyjęty żaden okręt mocarstw w wojnie z Rzplta Fran-
cuzką będących, i wszystkie tych mocarstw okręty, któ-
reby się tam w tym momencie znajdowały, natychmiast
się oddadą. — VI. Przez wszystkie czas trwającego zawie-
szenia broni nie zaydzie żadna odmiana w władzach ad-
ministracyjnych na terytorium przez Francuzów zaietym. — VII.
Zadna osoba za swoje polityczne zdania napastowana nie
będzie. — VIII. Krol oboya Sycylii zapłaci Rzpltey Fran-
cuzkiej 10. millionow liwrow; z których 26. Nivos (15.
Stycznia 1799. a drugie pięć 6. Pluvios (25. Stycznia te-
goż Roku). Te wypłaty wypelnione będą w Kapui; Czer-
zł: przymowany będzie w 4ch liwrach Francuzkich. — IX.
Zwyczajne związki handlowe między Neapolem, i
terytorium przez wojska Francuzkie zaietym, odbywać
się będą iak dawniej, z ostrzeżeniem, iż armia w do-
starczeniu swoich potrzeb nic na tym nie ma szkodować.
Rowniez jest postanowiono, iż wzajemność handlu armii
francuz: z terytorium przez Neapolitań: zaietym, odprawić
się będzie z uchyleniem wszelkiej opłaty. — X. Niniejszy
Traktat armistycyiny, będzie podany do potwierdzenia
Rzadom obu Mocarstw. Jezeli ieden lub drugi nie
zechce go potwierdzić, Generalem kommanderujący u-
wiadomią się o tym nawzajem trzema dniami przed roz-
poczęciem krokow nieprzyjacielskich. — Działo się w obo-
zie pod Kapuą dnia 21. Nivos (10. Stycznia) Roku 790
Rzeczypospolitey Francuzkiej.

(podpisano) CHAMPIONNET.

Xiąże de Miliano. — Xze de Gelfo.

Od granic Włochskich dnia 20 Stycznia.

Krol Sardyjski z całym dworem swoim na dniu
15. Stycznia z Bononij wyjechał. Krol mieszkał tam
w pałacu Ob. Annibale Ranuzzi, nie wychodził iednak
z niego, iak tylko dla zwiedzenia najznakomitszych w
tym mieście kościołow. Familia Krolewka mieszkała
w domu Obywatela Blanchi. Cały dwor wyjechał do
Toskanii i na dniu 17. stanął w Florencyi. Tam udał
się zaraz do Villa del Poggio Imperiale, gdzie dla nich
mieszkanie było przygotowane. — Zaięta w niewolę za-
łoga Neapolitańska w Gaeta, pod konwoiem wojsk cu-
doziemskich na dniu 4. przybyła do Rzymu, i do zamku
S. Anioła zaprowadzoną została.

Zdaie się być pewnością, iż szybki odjazd Krola z
Neapolu, był ulkuteczniony z powodu czynnego tam bun-
tu między ludem, może też z powodu czynionych przeło-
żeń przez znakomite osoby, którym wiele na tym zależa-
ło, aby Monarcha nie był widzem rozlewu krwi, stano-
wiącego los stolicy jego.

List Krola Neapolitańskiego do swoich poddanych w
kilka dni po powrocie swoimi do stolicy, to jest dnia 19
Grudnia, ogłoszony. — „Jak tylko dowiedziałem się, że
nieprzyjaciel zmierzał z swoimi siłami w celu napadnięcia
na nasze kraie, pospieszyłem natychmiast do was kocha-
ni i wierni przyjaciele, ażeby obmyślić najdzielniejsze
środki dla waszej obrony, i iac się najkuteczniejszych
sposobow dla ocalenia religij, honoru, życia i własności
waszych. Poszedłem sam na czele mego wojska, i wy-
stawiłem się na niebezpieczeństwa, ażeby ochronić was
od tej klęski, którą nieprzyjaciele Religij i Tronow od
dawnego czasu zadać wam postanowili. Całość powsze-
chna od was kochani poddani zawisła. Nieprzyjaciel
w niewielkiej znajduie się liczbie. Jezeli szczerze o oca-
leniu waszym myślicie, zginąć nie możecie. Niechaj tylko
ci wszyscy którzy mają odwagę, którzy kochają Boga,
naszą świętą Religij i posiadają iakąkolwiek własność,
wezmą się do oręza dla własnej obrony. Przypomnijcie
sobie, że milicye prowincjonalne, nieliczne wprawdzie i
naprędce zebrane, złożone z ludzi oderwanych od pluga,
lecz walecznych, utrzymały na głowie moiego oycza koronę
tych dwóch Krolestw, którą mu zrzęczy i doświad-
czony w boiu nieprzyjaciel chciał wydrzeć. Neapolitań-
czyk nigdy nie był podły, toż działy gdy idzie o sprawy
Boga, waszego Krola i was samych, daciez się zwycię-
żyć? Nie, kochani przyjaciele i bracia moi! Niedajcie
się złudzić podstępny poduszczeniem; iezeli niepospie-
szycie na waszą obronę, straciez wszystko, religij, ży-
cie i wszelką własność; łoża waszych żon, córek i siostr
będą zmasane. Powłańcie więc moi wierni poddani,
weźcie się do oręza, broncie się walecznie, podcie śmia-
ło naprzeciw nieprzyjacielowi, zabrońcie mu przyłępu do
Krolestwa, albo niechaj wasze męstwo przygotuje mu
śmierć i zgubę na oczyłtey waszej ziemi. Podcie, we-

zwycie na pomoc S. Januariusza naszego wielkiego Pa-
trona; mieycie w Bogu ufność, który zawsze wspiera swo-
ią sprawę, za którą każdy z was powinien walczyć, iezeli
nie chce wyrzec się wiary. (podp:) FERDYNAND.

OBWIESZCZENIA

Krol Jmé Pruski Pan nasz najlaskawszy, dowiedział się z
nieukontentowaniem, iż rozmaici kupcy i handlarze tabak, do
fabrykacy onych nieupoważnieni, iednak fabrykacy takową
prowadzić wazą się, albo przynajmniej Tytunię od fabrykan-
tow opatrzonych Przywilejami otrzymane, układając w pakie-
ty, pozwalają sobie przykładać na nie stęple pod własnym swo-
im imieniem rznież, a nawet noszące na sobie nazwilkę
mniemaney ich fabryki.

Krol Jmé osądził zatym być rzeczą potrzebną, celem za-
bieżenia podobnym nieprzyzwoitościom, tak wyraźnie prze-
ciwnym przepitom Uniwersalu na dniu 1. Stycznia roku bieżą-
cego wyszłego i szkodliwym przez wzgląd na Prawa fabrykan-
tow tabaczych uprzywilejowanych, następujące Uniwersalem
niniejszym poczynić w tej mierze przepisy i urzadzenia:

1.) Żaden z fabrykantow tabaczych uprzywilejowanych,
nie może inaczej sprzedawać w kraju Tabak i Tytuniow przez
siebie sporządzonych, iak tylko pod stęplem fabrycy właści-
wym: a to pod karą konfiskacyi towaru, którego połowa po-
dług otaxowanego szacunku dostawać się ma delatorowi.

2.) Lubo kupcom i kramarzom do handlu tabacznego u-
przywilejowanym, tytunię z fabryk krajowych wzięte, krajana
lub w całkowitych paczkach będące, wolno jest sprzedawać po-
dług własnego upodobania i w sposób dla odbytu onych naj-
dogodniejszy, iednak niewolno im będzie mieszać do tego
własnych przydatkow, któreby mogły byćz zdrowiu szkodli-
we.

3.) Przeciwnie zakazuje im się surowo, aby bez otrzy-
mania na to konsensu sami Tabak własnym domyślem fabry-
kować; ani pakietow na sprzedaż przygotowanych pod zna-
kiem fabryki oznaczającym, lub pod własnym imieniem, tym
bardziej zaś pod stęplem aktualnym fabrycznym wydawać nie
wazyl się: a to pod karą konfiskacyi towaru i towarow, któ-
rey połowa wartości ma byćz przysądzona delatorowi; w
przypadku powtórney kontrawencyi lub innych ważniejszych
okoliczności, kupcy wykraczający, wolność im do handlu tak-
kowego nadana utracą.

4.) Przedzarze tytuniow mają się rowniez podług tychże
famy zachować przepisow względem dozwolonego im spo-
rządzenia i przedaży tytuniow w liściach pod karą wyżej
opisaną.

Najlaskawiejszy Pan rozkazuje zatym wszystkim swoim Ka-
merom Woienno-Ekonomicznym, i Dyrekeym Ci i Akcyzy,
tudzież Komisarzom Woienno-Poborowym i Magistratom,
aby się podług urzadzenia takowego zachowali, przestrzegając
pilnie eksekucyi przepisow onego, i pociągając wykraczają-
cych przeciw niemu do kar, iakie w takowych przypadkach
toż prawo opisało. — Dan w Berlinie dnia 18. Września 1798.
roku.

Na wyraźny J. K. Mci najlaskawszy rozkaz.

Baron Heintz. — Wokzer. — Sruensée.

TABELLA

Generalna ceny zboż w znaczniejszych Miastach
Departamentu Warszawskiego Kameralnego
z miesiąca Stycznia 1798. roku.

Inspekcyja Konsylia- rza Poborowego.	Na miarę Berlińską.				
	Psze- nicy.	Zyta.	Jecz- mie- nia.	owśa.	Gro- chu.
Nazwiska Miast.	Win- spel. R. gr.	Win- spel. R. gr.	Win- spel. R. gr.	Win- spel. R. gr.	Win- spel. R. gr.
<i>Inspekcyja Łęczycka.</i>					
1. Piątek	28	20 16	14 12	12	29
2. Klodawa	27 16	21	15	12	28
3. Kutno	29	22	15	11 12	27
4. Łęczyca	29	21 12	14 8	11 16	28 16
<i>Inspekcyja Łowicka.</i>					
1. Głowno	29 4	20 4	16 12	11	—
2. Rawa	—	—	—	—	—
3. Łowicz	28	20	17	11	—
4. Skierniewice	29	21 4	18	11	—
<i>Insp. Warszawska.</i>					
1. Biała	36	20	20	9	24
2. Błonie	34	22	20	12	24
3. Czerwik	24	20	16	10	20
4. Gora	36	24	24	14	—
5. Goszczyn	32	22	19	12	32
6. Gródzisk	37	22	20	10	—
7. Groiec	32	25	20	12	24
8. Ilow	36	20	19	15	23
9. Mogielnica	32	22	20	11	32
10. Mszczonow	34	22 12	18 12	11 12	24
11. Nadarzyn	34	20	18	12	—
12. Nowemiafio	36	20	20	12	24
13. Nowydwor	30	24	22	18	34
14. Piaseczno	48	24	22	14	40
15. Przybyszew	31	20	18	10	24
16. Sochaczew	24	30	20	16	16
17. Tarczyn	32	22	20	11	28
18. Warka	36	20	18	11	32
Miasto Warszawa z Przedmieściami, Pra- ga i Skaryszewem	34 12	25 9	20 10	11 20	25 6

DONIESIENIA

Wdowa Stanifawa Rafałowicza donosi Prześwietney Pu-
blicznosci, że skład fwiw woklowych białych i żółtych tak
stosowych iako i kościelnych różnego gatunku, tudzież po-
chodni etc. etc. do kamienicy Ur. Eyszkiewicza w starym mie-
ście przeciw Ratusza pod Nr: 63. jest przeniesiony.

Na dniu 11. t. m. zginął pies tax pstrokaty mający
na obydwóch bokach cętki duże kasztanowate i uszy
takie, ten gdziekolwiek znajduie, JP. Gutowski upra-
sza, aby do Pałacu JW. Zamoyłkiej Woiewodziny Podol-
na Krakowkie Przedmieście być przyniesiony, a odda-
wca iego odbierze zupełną nadgodę.